

## **Uchwała nr 12 - Legalna aborcja i pełne, konstytucyjne umocowanie praw człowieka**

### **Stanowisko Obywateli RP przyjęte została w trybie elektronicznym**

Tak zwany „kompromis aborcyjny”, podważany dzisiaj zarówno przez zwolenników zwiększenia dostępności legalnej aborcji, jak i przez zwolenników całkowitego zakazu aborcji w rzeczywistości nigdy nie został zawarty z udziałem obywateli. „Kompromis” ten jest równocześnie jednym z bardziej restrykcyjnych uregulowań problemu na tle rozwiązań spotykanych na świecie i od początku stanowił naruszenie Konwencji ONZ w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet, której Polska jest stroną.

Solidarnie i jednomyślnie protestujemy i będziemy protestowali przeciw wszelkim próbom uprzedmiotowienia kobiet i poddania kobiet terrorowi prawa podporządkowanego jakiegokolwiek ideologii. A to dlatego, że kontrola zachowań prokreacyjnych społeczeństwa i podporządkowywanie intymnego życia obywateli celom rządzących zawsze były domeną państw i ideologii totalitarnych. Zawsze kończyło się to tragedią jednostek i zbiorową tragedią całego Państwa.

Są wśród nas ludzie o różnych poglądach w tej sprawie, różnym podejściu od strony etyki czy wiary. Pomimo różnic w naszym gronie Obywateli RP dotyczących samego aktu przerwania ciąży, etycznie nieobojętnego dla części z nas, wszyscy uważamy, że żaden obywatel cywilizowanego państwa nie może z powodów biologicznych być pozbawionym człowieczeństwa, praw i godności narzędziem, służącym do osiągania celów ideologicznych. Przypominamy za Powszechną Deklarację Praw Człowieka, że „wszyscy ludzie rodzą się wolni i równi w godności i w prawach” i zgodnie z Konwencją ONZ „rola kobiet w wydawaniu na świat potomstwa nie może być przesłanką dyskryminacji”. Przypominamy, że doświadczenia wszystkich innych krajów pokazują, że jedynie właściwa edukacja, która pomaga obywatelom podejmować świadome i rozumne decyzje rodzicielskich, a w ostateczności zdecydowana lub całkowita liberalizacja tego prawa do przerwania ciąży efektywnie sprzyja ograniczeniu liczby aborcji – a to przecież postulują przeciwnicy dopuszczalności.

**Domagamy się natychmiastowego moratorium na wszelkie próby zaostrenia obecnej Ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży . Bezwzględnie żądamy wykonywania obecnego prawa do czasu zasadniczych rozstrzygnięć w tej sprawie. Niedopuszczalne jest uniemożliwianie wykonania i przede wszystkim korzystania z prawa przez nadużywanie „klauzuli sumienia”, niedopuszczalne są również próby blokowania jego przepisów z wykorzystaniem ubezwłasnowolnionego Trybunału Konstytucyjnego.**

Prawu regulującemu legalność przerywania ciąży muszą bezwzględnie koniecznie towarzyszyć szersze ustawowe uzgodnienia dotyczące przede wszystkim edukacji, jak antykoncepcji oraz polityki społecznej państwa, ale także np. wykonywania zawodów medycznych czy kształcenia kadr opieki zdrowotnej – to prawo musi powstać w debacie konstytucyjnej i według podobnych regulacji. Podobnie zatem jak we wszystkich sprawach, dla których wymagamy rangi konstytucyjnej, postulujemy między innymi, by trzy czytania każdego z projektów w tym zakresie były od siebie odległe w czasie o co najmniej pół roku, by pracom towarzyszyła szeroka publiczna debata z zapewnieniem eksperckich analiz, raportów i opinii, by decyzja zapadała w obu połączonych izbach Zgromadzenia Narodowego i została zatwierdzona w ogólnopolskim referendum. W tym kontekście żądamy, by demokratycznie wybierani przez obywateli kandydaci na przedstawicieli do Zgromadzenia Narodowego otwarcie składali deklaracje, dotyczące życia wyborców, wobec których zaciągają zobowiązanie.

Podobny tryb decydowania i podobne gwarancje powinny dotyczyć innych praw obywatelskich. Każde z ludzkich praw i każda wolność ma decydujące znaczenie określające charakter wspólnego państwa Polaków. Ale konieczność silnych gwarancji wynika nie tylko ze szczególnej rangi tych zagadnień, lecz także z tego, jak bardzo były one zaniedbywane w historii niepodległej Polski i jak niebezpieczne dla stabilności państwa są nabrzmiałe, wciąż nierozwiązane problemy. Nie może być w Polsce tak, by o prawie przesądzającym o życiu obywateli – jak to się dzieje w przypadku prawa do legalnego i bezpiecznego dla kobiety przerwania ciąży – mogła decydować chwilowa parlamentarna większość lewicy, prawicy lub liberałów, apel biskupów, czy ustawodawcza inicjatywa skrajnych środowisk narodowych.